

EFEKTYWNOŚĆ ENERGETYCZNA PO DRUGIM CZYTANIU

Paweł Wójcik

Na ostatnim posiedzeniu Sejmu, posłowie wyjątkowo zgodnie przyjęli w II czytaniu, bez jakichkolwiek poprawek, ustawę o efektywności energetycznej. W praktyce oznacza to jej przyjęcie również w III czytaniu, kiedy nie ma już możliwości wprowadzania poprawek.

Unia Europejska podjęła się nadzwyczaj trudnego zadania, jakim jest redukcja emisji gazów cieplarnianych. Jednym z instrumentów mających służyć tej walce jest pakiet klimatyczny. Przewiduje on między innymi, że do roku 2020 o 20% wzrośnie efektywność energetyczna. Chodzi o to, aby sprawność urządzeń i instalacji tak podnieść, by zużywały o 20% mniej energii. Dotyczy to nie tylko energii elektrycznej, ale również i ciepłej.

Jeśli sprzedawcy nie pozyskają odpowiedniej liczby certyfikatów, których ilość na dany rok będzie określana rozporządzeniem ministra gospodarki, to będą musieli płacić opłatę zastępczą.

Zespół pod kierunkiem prof. **Krzysztofa Żmijewskiego** z Politechniki Warszawskiej, na prośbę Ministerstwa Gospodarki, przygotował założenia do ustawy o efektywności energetycznej, która ma być wypełnieniem wymogów dyrektywy unijnej UE 32/2006/WE. Podstawowym narzędziem, które ma służyć wzrostowi efektywności energetycznej mają być tzw. białe certyfikaty.

Białe certyfikaty będą potrzebne firmom sprzedającym energię elektryczną, gaz ziemny i ciepło. Będą zobligowane do pozyskania określonej liczby certyfikatów, w zależności od wielkości sprzedawanej energii.

Jeśli sprzedawcy nie pozyskają odpowiedniej liczby certyfikatów, których ilość na dany rok będzie określana rozporządzeniem ministra gospodarki, to będą musieli płacić opłatę zastępczą. Jej wysokość nie jest jeszcze ustalona, ale wiadomo już, że opłata wpływałaby na rachunek

Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Firmy będą miały również możliwość kupna białych certyfikatów na Towarowej Giełdzie Energii, a zatem mechanizm obrotu będzie podobny do uregulowań obowiązujących obecnie przy sprzedaży energii ze źródeł odnawialnych (tzw. zielone certyfikaty) i energii elektrycznej produkowanej w skojarzeniu z ciepłem (tzw. czerwone certyfikaty).

Pozyskanie certyfikatów

Inwestor zainteresowany otrzymaniem papierów wartościowych, jakimi są białe certyfikaty, powinien rozpoznać potencjał oszczędności energii zawarty w planowanej modernizacji czy inwestycji. W tym celu należy przeprowadzić audyt energetyczny, wyznaczający możliwe oszczędności i zakładany okres ich uzyskania. Jeżeli okres ten jest krótszy niż 15 lat, wyznaczone oszczędności należy proporcjonalnie zredukować.

Warto tutaj zaznaczyć, że białe certyfikaty stanowią dla ich posiadacza konkretną wartość, którą na wolnym rynku może zamienić na pieniądze, poprawiając w ten sposób efektywność ekonomiczną swojego przedsiębiorstwa.

System zakłada, że nie trzeba mieć żadnych szczególnych uprawnień, aby przeprowadzić audyt, ale musi być on wykonany zgodnie z "podstawowymi wymaganiami w zakresie audytu energetycznego", które będą przyjęte odpowiednim rozporządzeniem ministra gospodarki. Wszystkie audyty zostaną zarchiwizowane elektronicznie, a audyty inwestycji, które otrzymują wsparcie, będą upublicznione, łącznie z nazwiskiem autora. Za nieprawdziwość informacji konsekwencje ponieście inwestor, a odpowiedzialność audytora przed inwestorem reguluje kodeks cywilny. Warto zatem, aby inwestor wymagał od audytora ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej.

Część działań, np. te, które sprządzają się do prostych zakupów substytucyjnych (zastępowanie starego sprzętu AGD, RTV, ICT nowym), będzie wymagać tylko sporządzenia prostego audytu pro forma, czyli w praktyce – do wypełnienia jednostronicowego formularza. ➔

Foto: Paweł Wójcik



Prof. Żmijewski z Politechniki Warszawskiej kierował zespołem, który przygotował założenia do ustawy o efektywności energetycznej.

➔ Wszystkie audyty zostaną zarejestrowane, a ich zawartość będzie weryfikowana automatycznie przez system komputerowy oraz wrywkowo przez upoważnionych ekspertów.

Co najmniej raz w roku prezes URE będzie organizował przetarg na uzyskanie prawa do emisji określonej ilości certyfikatów, nominowa-

nych w tonach oleju ekwiwalentnego (toe) energii pierwotnej, zaoszczędzonej dzięki inwestycjom proefektywnościowym. Każdy z inwestorów-uczestników przetargu złoży ofertę, ile certyfikatów (liczonych w toe) pragnie uzyskać za przewidywane w zarejestrowanym audycie oszczędności. Wygrają ci, którzy proponują

najwyższą wartość współczynnika wynikającego z porównania wartości certyfikatu do wartości oszczędności.

Przetargi będą prowadzone na trzech parkietach: użytkownika końcowego, przesyłu i dystrybucji oraz wytwarzania systemowego. Wytwarzanie rozproszone jest zakwalifikowane do obszaru dystrybucji i musi

Fragment rozmowy z Grzegorzem Onichimowskim, prezesem Towarowej Giełdy Energii S.A. (październik 2008 r.)

Jedną z najważniejszych decyzji UE w dziedzinie gospodarki jest pakiet klimatyczny, często nazywany 3 x 20. Jednym z elementów pakietu jest wzrost efektywności energetycznej.

Polska jest krajem, w którym gospodarka jest bardzo energochłonna. Na jednostkę PKB zużywamy około trzech razy więcej energii elektrycznej niż w przodującej w tej dziedzinie Danii. Tymczasem oszczędność energii

Również pan był członkiem tego gremium. Jakie są główne założenia tej ustawy i jakimi narzędziami się posługuje?

Ministerstwo Gospodarki zwracając się do nas przedstawiło cztery założenia, jakie miałyby spełniać projekt. Pierwsze z nich dotyczy stworzenia mechanizmu rynkowego. Drugie założenie dotyczy uruchomienia "dźwigni" finansowej pozwalającej na przełożenie wzrostu efektywności energetycznej na wymierną korzyść ekonomiczną. Trzecie założenie dotyczyło tego, aby wymyślony przez nas system w jakimś stopniu przypominał to, co już istnieje na naszym rynku w przypadku energetyki ze źródeł odnawialnych czy produkcji energii w kogeneracji tak, aby wykorzystać istniejące już doświadczenia uzyskane przy zielonych czy czerwonych certyfikatach. Czwarte założenie było najbardziej kontrowersyjne i – przypominam – wpłynęło do nas ze strony Ministerstwa Gospodarki. Chodzi o to, że o ile w Europie przez efektywność energetyczną rozumie się oszczędności energii na etapie użytkownika końcowego, czyli mniej energożerne lodówki czy pralki, to w Polsce efektywność energetyczna ma dotyczyć również wytwórców energii oraz jej przesyłu. Stawiało to przed nami znacznie trudniejsze zadanie.

Poszerza się w ten sposób krąg zainteresowanych.

I to właśnie wzbudziło spore kontrowersje, zwłaszcza wśród producentów sprzętu i urządzeń zużywających energię elektryczną. Chodzi o to, że w podziale tworzącego się na podstawie przepisów rynku oszczędności energetycznych będą partycypować nie tylko oni, ale również inne podmioty, a

zwłaszcza producenci energii elektrycznej. Podstawowym narzędziem, przy pomocy którego chcemy przyspieszyć i zwiększyć efektywność energetyczną, są tak zwane białe certyfikaty, które staną się przedmiotem obrotu i będą posiadały bardzo określoną wartość. Choć dzisiaj nie jesteśmy nawet w stanie przewidzieć dokładnie jaką. To zależy od rynku i od tego, jak trudnym do zdobycia będzie ten certyfikat.

Pozyskanie certyfikatów będzie obowiązkowe dla firm sprzedających energię odbiorcom końcowym, w celu przedłożenia ich prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki do umorzenia. Firmy sprzedające energię elektryczną, gaz ziemny i ciepło będą zobligowane do pozyskania określonej liczby certyfikatów, w zależności od wielkości sprzedawanej energii.

Jeśli sprzedawcy nie pozyskają odpowiedniej liczby certyfikatów, których ilość na dany rok będzie określana rozporządzeniem ministra gospodarki, to będą musieli uiścić opłatę zastępczą. Firmy będą miały również możliwość kupna białych certyfikatów, a zatem mechanizm obrotu będzie podobny do uregulowań obowiązujących obecnie przy sprzedaży energii ze źródeł odnawialnych (tzw. zielone certyfikaty) i energii elektrycznej produkowanej w skojarzeniu z ciepłem (tzw. czerwone certyfikaty).

Oczywiście pozostaną w mocy inne narzędzia wprowadzone czy to przez ustawę termomodernizacyjną, czy to przez dobrowolne zobowiązania będące mechanizmem unijnym oraz inne narzędzia, ale jednak podstawowym narzędziem do osiągnięcia wysokiej efektywności energetycznej jest, niestety, wysoka cena energii.

Rozmawiał: **Paweł Wójcik**

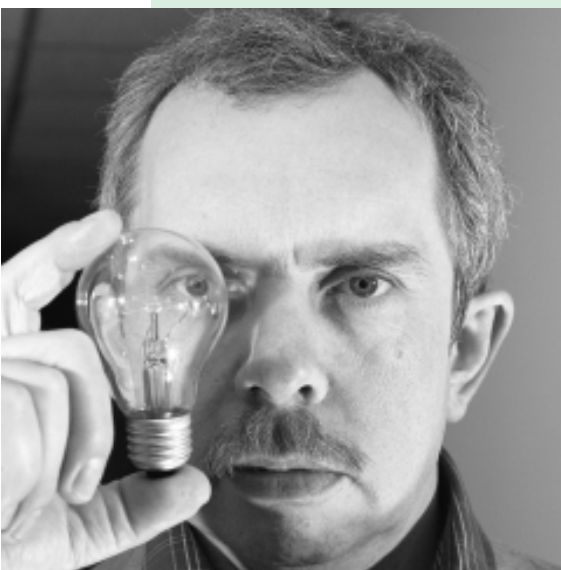


Foto: Paweł Wójcik

jest – licząc rachunkiem ciągłym – najprostszą i najbardziej efektywną metodą ochrony środowiska. Oszczędność energii to oczywiście mniejsza emisja, ale także mniej odpadów, mniej zużytego węgla i tak dalej.

Ministerstwo Gospodarki zwróciło się do zespołu fachowców z prośbą o przedstawienie podstawowych założeń do projektu ustawy realizującej dyrektywę UE 32/2006/WE, która miałaby bezpośredni wpływ na wzrost efektywności energetycznej naszej gospodarki.

legitymować się zmniejszeniem strat dystrybucyjnych. Ilość certyfikatów wystawianych na dany rok i obszar będzie określać rozporządzeniem minister gospodarki. Wytycza on też

stycją certyfikatów. O wypełnieniu zobowiązania inwestorskiego inwestor informuje prezesa URE. W przypadku niedostarczenia zgłoszenia lub dostarczenia zgłoszenia fałszy-

Pozyskanie białych certyfikatów będzie obowiązkowe dla firm sprzedających energię odbiorcom końcowym, w celu przedłożenia ich prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki do umorzenia. To właśnie te firmy będą partnerami dla inwestorów dysponujących białymi certyfikatami.

ilość certyfikatów podlegających umorzeniu w danym roku, a liczba ta jest określona jako procent od ilości energii sprzedanej odbiorcom końcowym, w przeliczeniu na toe energii pierwotnej. Współczynniki sprawności procesów transformacji (z energii pierwotnej w energię końcową) w poszczególnych podsektorach: elektroenergetycznym, ciepłowniczym i gazowniczym określi minister gospodarki w odpowiednim rozporządzeniu, kierując się danymi statystycznymi za rok poprzedzający rok wydania rozporządzenia (rozporządzenie z 2011 r., określające parametry na 2012 r., wykorzysta dane z 2010 r.). Współczynniki te będą wykorzystywane do wyznaczenia ekwiwalentu zaoszczędzonej lub sprzedanej energii końcowej w wielkości energii pierwotnej w każdym przypadku, gdy zajdzie taka potrzeba.

Liczbę przetargów oraz ilości certyfikatów wystawianych na poszczególne przetargi będzie określać prezes URE, przy czym co najmniej jeden przetarg winien się odbyć nie później niż na dwa miesiące przed zakończeniem roku poprzedzającego rok umorzenia certyfikatu. Dopuszczalne jest organizowanie przetargów z wyprzedzeniem, np. jedno-, dwu- i trzyletnim, szczególnie na parkietach dystrybucji i wytwarzania, gdzie czas budowy są dłuższe.

Inwestorzy, przystępując do przetargu, podejmują zobowiązanie inwestorskie o zakończeniu i oddaniu do użytku inwestycji, najpóźniej w terminie wyznaczonym na koniec roku umorzenia związanych z inwe-

wego, prezes URE nakłada obowiązek umorzenia 200% otrzymanych certyfikatów, a w przypadku ich braku – konieczność wniesienia 200% opłaty zastępczej.

Certyfikat trafia na giełdę

Na koncie inwestora, który wygrał przetarg, automatycznie rejestruje się wnioskowaną liczbę białych certyfikatów, z prawem natychmiastowego wprowadzenia ich do obiegu, tzn. sprzedaży.

Rejestr certyfikatów, przetarg emisyjny i obrót giełdowy certyfikatami prowadzi TGE SA, podobnie jak rejestrację transakcji, które system dopuszcza. Udział w przetargu i wcześniejsza rejestracja audytu są bezpłatne, pozostałe operacje podlegają opłacie (rejestracja emisji, rejestracja transakcji lub prowizja od sprzedaży giełdowej).

Posiadacze certyfikatów nie muszą ich sprzedawać przed datą umorzenia, ponieważ będą mogli być uma-

Efektywność energetyczna – doświadczenia innych krajów

Białe certyfikaty poświadczają poczynione oszczędności energetyczne. Takie rozwiązania zostały wprowadzone już w Wielkiej Brytanii i we Włoszech, a wkrótce wprowadzi je Francja. Mówi się tam o inwestycjach w negawaty (ujemne waty), czyli zmniejszanie zapotrzebowania na moc.

W 2002 r., w ramach Energy Efficiency Commitment 2002–2005, Wielka Brytania określiła cel w zakresie redukcji zużycia energii na 62 TWh (baza z 2002 r. to 20,7 TWh). Do czerwca br. cel został przekroczony o 40%, a zrealizowane oszczędności wyniosły 89,8 TWh. Wszyscy dostawcy wypełnili obowiązek (za wyjątkiem dwóch podmiotów w postępowaniu upadłościowym i naprawczym), a sześciu dostawców przeniosło nadwyżki w oszczędnościach do rozliczenia na kolejny okres. W ten sposób 25% celu zdefiniowanego na kolejny okres 2005–2008 zostało już osiągnięte. Obowiązkiem zostali objęci dostawcy energii do grupy wyższej niż 15 000 konsumentów. W praktyce obowiązek ten dotyczy 11 dostawców, którzy pokrywają 99% rynku energii w Wielkiej Brytanii. Zastosowana metodologia obliczania celu indywidualnego na poziomie poszczególnych spółek nakłada nieco większe obowiązki na podmioty o większej liczbie klientów. Istotnym warunkiem wypełnienia obligacji jest konieczność osiągnięcia co najmniej 50% oszczędności w Grupie Priorytetowej, która obejmuje gospodarstwa domowe o niskim poziomie dochodów. Podmiotem dokonującym podziału celu ogólnego, nadzorującym i monitorującym rynek, jest OFGEM (Office of Gas and Electricity Markets).

Projekt polski idzie dalej niż brytyjski. Ma na celu objęcie swoim zakresem nie tylko konsumentów energii, ale także jej producentów oraz firmy przesyłowe. Jest to zresztą źródłem kontrowersji.

Państwa, które wprowadziły przepisy dotyczące efektywności energetycznej, ustalają przewidywany poziom oszczędności energii. Włochy, które były prekursorem białych certyfikatów ustaliły, że w latach 2005–2009 miały co roku oszczędzać 0,5% przewidywanego zużycia energii, Dania, że w latach 2006–2013 co roku będzie oszczędzała średnio 1,7%, Francja, że w latach 2006–2008 miała zaoszczędzić rocznie 1%, a Wielka Brytania przyjęła, że w latach 2005–2008 oszczędzi co roku 0,5%. Rzeczywiste wyniki osiągnięte przez te kraje nie są znane autorowi.

PW

➔ rzone aż do 2020 r. włącznie. Białe certyfikaty są instrumentem finansowym, w który można inwestować, gromadzić, prowadzić transakcje futures i forward oraz wszelkie dopuszczalne prawem giełdowym spekulacje.

Wyjściową wartość certyfikatu wyznacza opłata zastępcza, jaką muszą ponieść ci, którym zabrakło certyfikatów niezbędnych do wywiązania się z obowiązku umorzenia. Opłatę tę na dany rok ustala w rozporządzeniu mi-

przedłożenia ich prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki do umorzenia. To właśnie te firmy będą partnerami dla inwestorów dysponujących białymi certyfikatami.

Umorzenie

Przedsiębiorstwa sprzedające energię odbiorcom końcowym będą musiały z upływem roku przedstawić prezesowi URE odpowiednią liczbę

Nieumorzenie odpowiedniej ilości certyfikatów lub niewpłacenie opłaty zastępczej w wymaganym terminie skutkuje nałożeniem kary przez preza URE. Wysokość kar określi ustawa.

Zakłada się, że obowiązkowi umorzenia będą podlegać firmy detalicznego obrotu energią w elektroenergetyce, ciepłownictwie i gazownictwie. Trwają dyskusje dotyczące dołączenia do tej grupy dystrybutorów paliw płynnych (olej, benzyna, LPG, LNG). Z obowiązku będą prawdopodobnie wyłączeni tzw. mali dystrybutorzy wg definicji KE.

Pojawiają się wątpliwości

Projekt ustawy w zaakceptowanym niedawno przez Sejm brzmieniu zobowiązuje producentów, dystrybutorów i użytkowników energii do zwiększenia efektywności energetycznej łącznie o 9% do roku 2016. Obowiązek ten nie dotyczy jednak sektora publicznego. Stanowisko Polskiego Klubu Ekologicznego w tej sprawie zamieszczamy w ramce.

Paweł Wójcik

Gdyby w ustawie o efektywności energetycznej znalazł się zapis o obowiązku corocznej oszczędności energii o 1% w jednostkach sektora publicznego, zdaniem Koalicji Klimatycznej państwo mogłoby zaoszczędzić blisko 6 miliardów złotych na rachunkach za energię rocznie.

nister gospodarki. Wartość rynkową certyfikatu określa każdorazowo równowaga popytu i podaży.

Pozyskanie certyfikatów będzie obowiązkowe dla firm sprzedających energię odbiorcom końcowym, w celu

białych certyfikatów, z przypisaną tegoroczną lub wcześniejszą datą umorzenia. Certyfikatów z datą późniejszą umarzać nie wolno (choć wolno nimi handlować). W miejsce brakujących certyfikatów należy wnieść opłaty zastępcze.